

Sygn. akt III KK 79/20

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **P. S.**

skazanego z art. 200 § 1 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 maja 2020 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku

Sądu Okręgowego w T.

z dnia 16 września 2019, sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sąd Rejonowy w C.

z dnia 31 października 2018, sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.

UZASADNIENIE

P. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt II K (...), za to, że w okresie od listopada 1998 r. do czerwca 2001 r. w U., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się wobec małoletniego W. S. innych czynności seksualnych, w ten sposób, że wielokrotnie dotykał go rękoma za penis i go masturbował, co stanowi czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wymierzono mu za to karę 2 lat pozbawienia wolności, a także orzeczono wobec niego zakaz wykonywania zawodu nauczyciela przez okres 4 lat.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca P. S. , zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na:

- błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 200 § 1 k.k. wobec oskarżonego P. S. w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżonemu nie można przypisać występowania jakiegokolwiek dewiacji seksualnej, w tym również pod postacią pedofilii,
- zastosowaniu wobec oskarżonego przepisu art. 41 § 1 k.k. tj. środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu nauczyciela przez okres 4 lat w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania winy oskarżonemu w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej analizy materiału dowodowego;

3. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez oparcie wyroku przez Sąd I Instancji na części materiału dowodowego i pominięcie w przeważającej części okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego;

4. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku o obrońcy w przedmiocie powołania biegłych;

5. liczne błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Dodatkowo, w razie nieuwzględnienia przez Sąd II instancji powyższych zarzutów, autor apelacji zarzucił wyrokowi Sądu I instancji rażącą niewspółmierność kary, polegającą na niezastosowaniu wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z jednoczesnym jej warunkowym zawieszeniem na okres próby wynoszący 5 lat, zgodnie z art. 70 § 1 k.k. po myśli art. 4 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 września 2019 r., sygn. akt IX Ka (...), Sąd Okręgowy w T. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, zwalniając jednocześnie oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu II instancji w części – tj. w zakresie pkt. I (o utrzymaniu rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w mocy) - wniósł obrońca skazanego. Sformułował przy tym zarzuty:

1. „rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niedogłębne i niewyczerpujące odniesienie się przez Sąd II instancji do zarzutu apelacji, dotyczącego rozbieżności co do czasookresu i zakresu korepetycji pobieranych przez pokrzywdzonego i przyjęcie, iż przez okres od listopada 1998 r. do czerwca 2001 r. pokrzywdzony W. S. uczęszczał na korepetycje z matematyki, fizyki, przyrody i biologii u skazanego P. S., w sytuacji gdy z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, iż zeznania pokrzywdzonego od początku postępowania ewoluowały i rozszerzały zakres nauki i poszczególnych przedmiotów w tym sensie, iż obejmowały coraz to nowe dyscypliny oraz pominięcie przez Sąd odwoławczy wniosków płynących z przesłuchania świadków, w tym świadka S. S., który nie był w stanie wskazać z jakich przedmiotów pobierał korepetycje pokrzywdzony u oskarżonego (*yide* zeznania świadka w dniu 28 listopada 2016 r.) i zeznań matki pokrzywdzonego B. S. , która, jak wskazywała początkowo, pomagała synowi w odrabianiu lekcji i zauważyła problemy z nauką, a więc skoro pomagała w lekcjach to zapewne musiała wiedzieć z jakich przedmiotów pokrzywdzony jest słabszy, a mimo to nie jest w stanie wskazać, z jakich przedmiotów syn pobierał korepetycje, a nadto odmówienie przymiotu wiarygodności w całości wyjaśnieniom oskarżonego, który przedstawił w sposób logiczny i wyczerpujący, iż nie mógł świadczyć korepetycji wobec pokrzywdzonego przez okres od 1998 r. do czerwca 2001 r., albowiem nie posiadał wystarczającego czasu ze względu na obowiązki zawodowe, jak i doksztalcanie zawodowe, które było uzyskiwane w latach od 1998 r. do 2001 r. przez skazanego, na potwierdzenie czego przedłożył stosowne dokumenty;
2. rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niewyczerpujące

odniesienie się przez Sąd II instancji do zarzutu apelacji, dotyczącego rozbieżności w zakresie częstotliwości uczęszczania przez pokrzywdzonego raz w tygodniu na korepetycje do skazanego, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można wyprowadzić takiego wniosku, zwłaszcza gdy przeanalizuje się zeznania samego pokrzywdzonego, który na etapie postępowania przygotowawczego wspomina wyłącznie o korepetycjach, które odbywały się raz w tygodniu, a wyjaśniając już na etapie postępowania sądowego rozszerza terminy korepetycji o zajęcia w weekendy, a następnie dodaje, iż uczęszczał na kilka korepetycji ze swoim bratem; pominięcie przez Sąd II instancji braku wiedzy rodziców o zakresie czasokresu uczęszczania na korepetycje przez pokrzywdzonego, gdy ze złożonych zeznań przez rodziców pokrzywdzonego wynika, że korepetycje odbywały się raz w tygodniu, choć ojciec pokrzywdzonego nie zeznaje, iż korepetycje odbywały się także w weekendy, w których również sam uczestniczył, a nadto nie był w stanie określić, kiedy syn pobierał korepetycje u oskarżonego, jak często, identycznie w zeznaniach matki pokrzywdzonego (zeznania ojca pokrzywdzonego z dnia 28 listopada 2016 r. oraz zeznania matki pokrzywdzonego z dnia 28 listopada 2016 r.); powyższe zeznania budzą uzasadnione wątpliwości, w sytuacji gdy weźmie się pod uwagę, iż wyżej wskazani świadkowie wiedzieli, że syn ma problem z dysleksją, mimo to nie pamiętają z czego syn miał korepetycje i jak często;

3. rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niewyczerpujące odniesienie się przez Sąd II instancji do zarzutu apelacji dotyczącego rozbieżności w zakresie powodu pobierania korepetycji przez pokrzywdzonego u skazanego, który w ocenie Sądu II instancji wynikał z dysleksji, z jednoczesnym pominięciem przez Sąd charakteru dysleksji i braku wiedzy specjalistycznej Sądu, co do stawiania tezy o konieczności pobierania korepetycji przez pokrzywdzonego ze względu na dysleksję, w sytuacji gdy dysleksja jest schorzeniem polegającym m.in. na nieumiejętności pisania (np. zapominaniu ostatnich sylab w wyrazie pisanym etc.) lub też problemach w czytaniu, co jednocześnie przeczy ustaleniom Sądu w zakresie powodów pobierania korepetycji przez pokrzywdzonego u oskarżonego i łączy się jednocześnie z nieprzeprowadzeniem z urzędu przez Sąd dowodu z opinii

biegłego na okoliczność poczynienia ustaleń dotyczących konieczności pobierania przez pokrzywdzonego korepetycji z przedmiotów ścisłych w przypadku wystąpienia u niego dysleksji;

4. rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niewyczerpujące odniesienie się do zarzutu apelacji, dotyczącego rozbieżności w zakresie dysleksji pokrzywdzonego, a co za tym idzie wymagającym korepetycji, z jednoczesnym pominięciem oceny pokrzywdzonego, zaprezentowanej przez świadka przesłuchanego na etapie postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w C., obcego dla stron, tj. świadka W. A., która zeznała o pokrzywdzonym w dniu 2 lutego 2017 r., że: „dla mnie był normalnym chłopakiem, dobrze uczącym się”, a nadto brakiem poczynienia rozważań przez Sąd II instancji nad kwestią wysokiej inteligencji pokrzywdzonego a rzekomą koniecznością pobierania korepetycji przez pokrzywdzonego przez okres blisko trzech lat i w dodatku pobierania korepetycji w związku z dysleksją u nauczyciela przedmiotów ścisłych, a nie u logopedy czy polonisty;

5. rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niewyczerpujące odniesienie się do zarzutu apelacji, dotyczącego rozbieżności w zakresie błędnego przyjęcia, iż przez okres blisko trzech lat, a więc przez czas trwania rzekomego zachowania przestępnego skazanego, pokrzywdzony nigdy nie skarżył się rodzicom, iż był źle traktowany przez oskarżonego, ani też rodzice pokrzywdzonego nie zaobserwowali w tamtym czasie, ażeby pokrzywdzony unikał jego obecności, zwłaszcza gdy uwzględni się zeznania matki pokrzywdzonego, a więc osoby, która miała bardzo dobry kontakt z synem, a która stwierdziła, że „Nie przypominam sobie, aby syn wspominał chociaż, że nie chce chodzić na korepetycje”, a na pytanie Prokuratora - czy synowie informowali, zgłaszali uwagi co do wizyt u wujka? Świadek wyżej wskazana zeznała, że nie zgłaszali;

6. rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niewyczerpujące odniesienie się do zarzutu apelacji, co do wątpliwości dotyczących oparcia się przez Sąd na opiniach biegłych, z jednoczesnym uznaniem tychże opinii jako

dowodów w pełni wartościowych, posiadających przymiot zupełności, jasności i kategoryczności w sytuacji, gdy opinie złożone do akt nie posiadają takich walorów, a zwłaszcza gdy uwzględni się stwierdzenie biegłej S. N. , złożone na rozprawie w dniu 25 września 2017 r., na której stwierdziła: „Nie jestem w stanie w 100 % potwierdzić czy miało to miejsce czy nie. Na ten moment badania wydawało mi się to prawdopodobne i wiarygodne”;

7. rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez niewyczerpujące odniesienie się do zarzutu apelacji, dotyczącego rozbieżności w zakresie pominięcia przez Sąd *meriti* zeznań świadków, niespokrewnionych ze stronami postępowania, które mają kluczowe znaczenie w sprawie tj. zeznań świadków uczniów oskarżonego tj. świadka M. P. oraz S. M. , którzy, jak zeznali, nigdy nie byli świadkami zachowania oskarżonego niestosownego lub też zachowania wyczerpującego znamiona przestępstw seksualnych, mimo to Sąd Odwoławczy, identycznie jak Sąd I instancji, wyłącznie bazuje i opiera się na zeznaniach członków rodziny pokrzywdzonego, z jednoczesnym brakiem konfrontacji wyżej wskazanych zeznań świadków z pozostałym materiałem dowodowym;

8. uznania, że Sąd Okręgowy w T., aprobuując w pełni sposób poczynienia ustaleń faktycznych dokonany przez Sąd Rejonowy w C., który nie był zgodny z zasadami swobodnej oceny dowodów ujętymi w art. 7 k.p.k., dopuścił się naruszenia wskazanych zasad wynikających z cytowanego przepisu kodeksu postępowania karnego”.

Obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w C. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, jak również o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego w T., albowiem niezwłoczne wykonanie kary pozbawienia wolności wobec skazanego może wywołać dla niego nieodwracalne skutki.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy, Prokurator Rejonowy wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut kasacyjny – aby okazać się skuteczny – musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, a nie stanowić polemikę z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem Sądu II instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść od orzeczenia sądu II instancji jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18).

Obrońca skazanego, we wniesionej przez siebie kasacji, zarzucił przede wszystkim, że Sąd Okręgowy nie dość wyczerpująco odniósł się do wniesionych przez niego licznych zarzutów apelacyjnych. Tymczasem na 11 stronach uzasadnienia Sąd odwoławczy drobiazgowo omówił wszystkie polemiczne względem wyroku Sądu Rejonowego twierdzenia sformułowane w apelacji, uzasadniając, dlaczego nie daje im wiary, a za prawdziwe przyjmuje ustalenia dokonane przez Sąd *meriti*. Omówienie zarzutów apelacyjnych nie jest wprawdzie nadmiernie obszerne – biorąc pod uwagę ich liczbę - niemniej zawiera wszystkie elementy, pozwalające na jego sprawdzenie i pozytywną ocenę pod kątem prawidłowości przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

Zarzuty kasacji kwestionujące utrzymanie przez Sąd Okręgowy ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie do czasu popełnienia przestępstwa – obejmującego okres od listopada 1998 r. do czerwca 2001 r. a także powodów i częstotliwości spotkań pokrzywdzonego z oskarżonym – w związku z treścią zeznań Wojciecha Sawiny i jego rodziców, a także faktem doksztalcania się przez oskarżonego w tym czasie – nie zasługują na uwzględnienie. Wątki te podnoszono również w apelacji, a Sąd II instancji poświęcił ich omówieniu znaczną część uzasadnienia, zaznaczając, że pewne rozbieżności w zeznaniach świadków oskarżenia w tym zakresie wynikają z upływu czasu i nie podważają ustaleń, iż chłopiec pomiędzy 4 a 6 klasą szkoły uczęszczał na korepetycje do P. S., a mimo zaabsorbowania oskarżonego obowiązkami zawodowymi, był on w stanie znaleźć godzinę w tygodniu na pomoc w nauce dziecku bliskich znajomych. Nie ma przy tym znaczenia dokładne

ustalenie przyczyny problemów pokrzywdzonego z nauką ani pozytywna ocena jego potencjału intelektualnego – w szczególności w świetle analizy stopni, otrzymywanych przez chłopca z przedmiotów ścisłych (por. s. 2-6 uzasadnienia).

Odnośnie zarzutów, wymienionych w punktach 5 – 7 kasacji, należy przyznać słuszność Sądowi Okręgowemu. Właściwie uznał on, że nawet mimo silnej więzi chłopca z rodzicami, mógł on zachować dla siebie fakt doświadczenia przemocy seksualnej ze strony przyjaciela rodziny i nie uchylać się od kontaktów z nim. Nie świadczy to bynajmniej o fałszywości depozycji Wojciecha Sawiny, ani też nie jest nietypowym zachowaniem ofiary przestępstw seksualnych. Sąd Najwyższy nie podziela też wątpliwości skarżącego odnośnie do zasadności uznania opinii biegłej psycholog za zupełną, kategoryczną i zupełną. Zadaniem biegłego psychologa nie było przecież ustalenie przebiegu zdarzenia, ale ocena stopnia prawdomówności i stopnia rozwoju lub ewentualnych zaburzeń składającego zeznania, z którego zadania biegła wywiązała się, konkludując, że w jej opinii słowa pokrzywdzonego zasługują na wiarę – co wyjaśnił już skrupulatnie Sąd odwoławczy na stronach 7 – 8 uzasadnienia. Wreszcie fakt, że dwóch uczniów oskarżonego oświadczyło, iż nigdy nie było świadkami zachowania P. S. , wypełniającego znamiona przestępstwa seksualnego, nie wyklucza dopuszczenia się przez niego czynności seksualnych – zwłaszcza o charakterze zastępczym – wobec innych osób (por. str. 9 - 10 uzasadnienia).

W ostatnim zarzucie kasacji skarżący przypisuje Sądowi *ad quem* naruszenie reguł oceny dowodów, określonych w art. 7 k.p.k. Taki zarzut – a więc dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego - może być na etapie kasacyjnym podniesiony wyłącznie wówczas, gdy sąd odwoławczy prowadził postępowanie dowodowe lub dokonał całkowicie odmiennej oceny materiału zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt V KK 20/18). Kasacja jest bowiem środkiem zaskarżenia wyroku Sądu II instancji, a więc zarzuty w niej zawarte muszą się odnosić do postępowania odwoławczego. W innych okolicznościach, podnoszenie kwestii naruszenia art. 7 k.p.k. w kasacji nie jest niczym innym, jak zmierzaniem do uruchomienia ponownej kontroli apelacyjnej i przeniesienia ciężaru rozważań na grunt powtórnej analizy wiarygodności

poszczególnych źródeł dowodowych. Nie zmienia tej oceny formalne wiązanie takich zarzutów z konkretnymi normami procesowym, jeżeli w zaskarżonym rozstrzygnięciu wskazano, jakie dowody i dlaczego zostały uznane za przekonującą podstawę ustaleń poczynionych przez sądy orzekające w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt V KK 349/18). W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w sprawie P. S. nie zostały przeprowadzone żadne czynności dowodowe, a Sąd odwoławczy utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w mocy. Nie zachodzą więc żadne podstawy, by negatywnie oceniać orzeczenie tego Sądu przez pryzmat treści art. 7 k.p.k.

Porównanie treści zarzutów kasacyjnych z argumentacją apelacji wywołuje wrażenie, że rzeczywistą intencją skarżącego było doprowadzenie do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy P. S. , mimo niewystąpienia ustawowych przesłanek do wszczęcia postępowania kasacyjnego. Sformułowane zarzuty, nie wskazując na jakiegokolwiek konkretne błędy po stronie Sądu Okręgowego, *de facto* kwestionują bowiem rozstrzygnięcie o winie, zapadłe przed Sądem *meriti*, a zaaprobowane w instancji odwoławczej. Pod pozorem naruszenia przepisów postępowania autor kasacji dąży więc do rewizji ustaleń faktycznych. Przypomnieć w tym miejscu należy, że „postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji, ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., V KK 96/19. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie "trzecioinstancyjnej" kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, chronionego przymiotem prawomocności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18). Nieusatisfakcjonowanie wyrokiem Sądu odwoławczego nie uzasadnia takich dążeń, które w świetle obowiązujących przepisów trzeba uznać za niedopuszczalne.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.